

W tobie niczego dla mnie nie było
Dzisiaj samotność pustka łzy
Dzisiaj samotność i łzy

Czy widziałeś jak się spaliłem
Doszedłem do końca i powróciłem
Nie uciekałem, zapominałem
Burzyłem niszczyłem budowałem
Przez ból z tobą połączony
Zdradzony, przez życie upodlony
Wracam zupełnie, zupełnie inny
Sam ze sobą dzisiaj przed tobą
Człowiek, któremu duszę wyrwałeś
Całe piękno zniszczyłeś, wyssałeś
Teraz ciebie nie ma i zapomniałeś
Że byłem, tak, że żyłem
Że kochałem, siebie oddawałem
Każde słowo z duszy wyrywałem
Gotów poświęcić dla ciebie wszystko
Zawsze przy tobie, zawsze blisko
Znałeś mnie lepiej niż ja sam siebie
Wiedziałeś o rzeczach, o których nikt nic nie wie
I sprzedawałeś mnie za grosze marne
Sprzedawałeś mnie za gówno marne
W tobie niczego dla mnie nie było
Dzisiaj samotność, pustka, czerń
Dzisiaj samotność i czerń

W tobie niczego dla mnie nie było
Dzisiaj samotność, pustka, łzy
Dzisiaj samotność i łzy

Sam przed światem na kolanach
Ty jak gangrena w moich ranach
Jak pasożyt, który żywi się ludzką krwią
Dałem palec zabrałeś całą moją dłoń
Pochłonałeś umysł i ciało
I ciągle tobie było za mało
Dlaczego zabiłeś sny i marzenia
I dziecko, które wierzy, że świat zmienia

W tobie niczego dla mnie nie było